Sygn. akt VI Ka 268/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Edyta Gajgał (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Andrzej Wieja

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 r.

sprawy ***R. S.***

oskarżonego z art.288§1kk

z powodu apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt II K 1364/12

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. S. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 268/13

UZASADNIENIE

R. S. oskarżony został o to, że:

w dniu 02 maja 2011 r. w J. przy ul. (...) działając umyślnie, przy użyciu bliżej nieustalonego narzędzia rozbił lewy przedni reflektor oraz dokonał uszkodzenia tylnej lampy lewej zespolonej w samochodzie R. (...) nr rej. (...) przy stratach w wysokości 1.433,39zł, czym działał na szkodę właściciela pojazdu J. U.,

to jest o czyn z art.288§1kk

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012r. w sprawie II K 1302/11 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2012r. w sprawie VI Ka 372/12, uwzględniając apelację prokuratora wniesioną nie niekorzyść oskarżonego uchylił ten wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 5 marca 2013r. sygn. akt II K 1364/12 powtórnie uniewinnił R. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art.7kpk, art.410kpk i art.391§2kpk, mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające na niedopuszczalnym zbiorczym ujawnieniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2013r. dowodów przeprowadzonych w toku postępowania karnego w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz zeznań świadków, bez sprecyzowania, których konkretnych dowodów czynność ta dotyczyła, co sprawia, iż powyższa czynność nie spełnia prawnych wymogów właściwego przeprowadzenia w toku rozprawy dowodów, stanowiących następnie podstawę do czynienia ustaleń w zakresie stanu faktycznego, co jednocześnie nie pozwala na ustalenie, jakie konkretne dowody ujawniono w toku postępowania karnego, a co za tym idzie, jakie okoliczności stanowiły podstawę orzeczenia uniewinniającego oskarżonego R. S. od zarzutu popełnienia czynu z art.288§1kk,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, wyrażający się w błędnym uznaniu, że oskarżony R. S. nie popełnił zarzucanego mu czynu, co nastąpiło w wyniku bezkrytycznego i bezpodstawnego przyznania waloru pełnej wiarygodności wyjaśnieniom tego oskarżonego oraz zeznaniom osób blisko spokrewnionych z oskarżonym J. S. oraz M. M. oraz odmowy przyznania wiarygodności spójnym i logicznym zeznaniom K. J., podczas gdy prawidłowa analiza całości materiału dowodowego, w szczególności zaś zeznań K. J., zeznań pokrzywdzonego J. U. oraz protokołu eksperymentu procesowego, prowadzi do wniosku, iż oskarżony R. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić się należy ze skarżącym gdy kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez sąd orzekający, a także poczynione w następstwie tej oceny ustalenia faktyczne.

W sytuacji gdy pierwszy wydany w tej sprawie wyrok uniewinniający oskarżonego został uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania wobec zakwestionowania prawidłowości przeprowadzonej oceny dowodów, a co za tym idzie wobec braku możliwości zaaprobowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, obowiązkiem sądu pierwszej instancji ponownie procedującego było uwzględnienie wskazań sądu odwoławczego i wyeliminowanie uchybień dostrzeżonych przez ten sąd (art.442§3kpk). Owe wskazania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 sierpnia 2012r. sprowadzały się najogólniej rzecz ujmując do konieczności dokonania kompleksowej, wszechstronnej i wnikliwej oceny dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonego J. U. oraz świadka K. J.. Sąd Okręgowy wskazał te okoliczności, które zostały ocenione przez sąd po raz pierwszy rozpoznający sprawę w sposób budzący zastrzeżenia i wątpliwości, omówił szczegółowo te, którym, jego zdaniem, przyznano nadmierne i niewłaściwe znaczenie, jak też przytoczył te, które zostały pominięte.

Zadaniu przeprowadzenia odpowiednio wnikliwej i pełnej, całościowej i wyczerpującej oceny dowodów nie sprostał jednak Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżonego R. S.. Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku upoważnia do stwierdzenia, że ocena ta nie tylko nie była bardziej pogłębiona niż poprzednio, ale dokonano jej mniej starannie i w sposób bardziej powierzchowny.

Jeśli Sąd Okręgowy uchylając pierwsze orzeczenie zwrócił uwagę na to, że określonego rodzaju mankamenty relacji K. J., a mianowicie występujące w jej zeznaniach pewne nieścisłości i niezgodności nie są tego rodzaju, by mogły deprecjonować i dyskwalifikować jej wypowiedzi procesowe, za niedopuszczalne i rażąco naruszające przepis

art.7kpk w zw. z art.442§3kpk uznać należy ograniczenie się przez Sąd Rejonowy do prostej konstatacji, że odmawia wiarygodności temu świadkowi z uwagi na „brak konsekwencji i logiki" z jednoczesnym powtórzeniem – wyliczeniem tych różnic w jej poszczególnych zeznaniach, do których odniósł się Sąd Okręgowy uchylając pierwszy wyrok. Rzeczą sądu orzekającego było nie tylko dostrzec i wymienić niedokładności i pewne odmienności w kolejno składanych przez świadka J. zeznaniach, ale także, jeśli nie przede wszystkim, ocenić, czy dotyczą one okoliczności i faktów o pierwszorzędnym, czy może jednak drugorzędnym, ubocznym znaczeniu. Odpowiedzieć należało na pytanie, jaki wpływ na ich wystąpienie miało to, że świadek przesłuchiwana była kilkukrotnie w różnych odstępach czasowych, wynoszących po kilka miesięcy, z czego ostatni raz po upływie roku i pięciu miesięcy od zdarzenia. Rozważyć ponadto należało, jak przedstawiały się warunki, w jakich czyniła obserwacje i spostrzeżenia, przez jaki czas były one dokonywane, na co zwracała ona uwagę widząc zajście, a nie na co powinna zwrócić uwagę, czy co musiała widzieć, jak ujął to sąd w pisemnych motywach podjętego rozstrzygnięcia . Jeśli Sąd Rejonowy wprost stwierdził, że relacja świadka była nieprawdziwa – nie odpowiadała rzeczywistości - co równoznaczne jest z przyjęciem, że K. J. opisała zdarzenie, które nie wydarzyło się, odpowiedzi wymagało pytanie z jakich powodów miała to uczynić, dlaczego celowo, świadomie obciążyła oskarżonego i skierowała przeciwko niemu postępowanie karne. Czy konflikt sąsiedzki, na który powołuje się oskarżony w swoich wyjaśnieniach stwarzał ku temu wystarczające podstawy, niezależnie od tego, że na okoliczność istnienia tego konfliktu, ewentualnie jego nasilenia i skali przesłuchać należało świadka przed zakwestionowaniem z tego powodu jej zeznań. Nie można nie zwrócić uwagi w tym miejscu, że składając po raz pierwszy zeznania w sprawie K. J. bardzo zdecydowanie i kategorycznie stwierdziła, że tak oskarżony jak i pokrzywdzony są dla niej osobami obcymi, z żadnym z nich nie pozostaje w jakiejkolwiek zażyłości, nie utrzymuje z nimi kontaktów towarzyskich, nie jest również w konflikcie z żadnym z nich, czy też z kimkolwiek z ich rodzin. Sąd Rejonowy nie odniósł się do tej części jej zeznań, nie podał dlaczego za wiarygodne i wartościowe uznał odmienne w tym zakresie twierdzenia oskarżonego.

Oceniając zeznania K. J. Sąd Rejonowy nie uwzględnił tego, że konsekwentnie i niezmiennie przez cały tok postępowania w sposób bardzo kategoryczny i zdecydowany podawała ona, że widziała moment uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego, jak też, że sprawcą tych uszkodzeń jest oskarżony. Co istotne, możliwość czynienia niezakłóconych obserwacji i rozpoznania oskarżonego w warunkach zdarzenia została pozytywnie zweryfikowana w toku postępowania. Nie powinno to pozostawać poza sferą rozważań sądu przy wartościowaniu relacji świadka, a w tej sprawie zostało całkowicie pominięte.

Równie zdecydowane i niezmienne przez cały tok procesu były zeznania pokrzywdzonego. I one jednak zostały podane w wątpliwość przez Sąd Rejonowy w taki sposób, że niepodobna uznać zapatrywania wyrażonego w tym względzie za przekonujące i właściwe. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji zanegował prawdziwość wypowiedzi procesowych J. U. z tego powodu, że nie został potwierdzony fakt dokonania przez niego zgłoszenia o uszkodzeniu należącego do niego samochodu w dniu 2 maja 2011r. w godzinach wieczornych, jak niezmiennie i konsekwentnie utrzymywał, choć zauważyć wypada, że data ta pojawia się po raz pierwszy w zeznaniach świadka podczas jego przesłuchania w lipcu 2011r., a więc kilka miesięcy po zdarzeniu. Sąd Rejonowy nie wykazał dlaczego okoliczności tej przyznał decydujące i kluczowe – rozstrzygające - znaczenie, mimo że w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 sierpnia 2012r. Sąd Okręgowy krytycznie wypowiedział się w tym zakresie, odwołując się przy tym do treści zarejestrowanej w dniu 4 maja 2011r. rozmowy pokrzywdzonego z funkcjonariuszem Policji, kiedy to telefonicznie zawiadomił o przestępstwie, jako zawierającej znaczące w sprawie informacje. Dowód ten został jednak całkowicie pominięty. Z treści rozmowy wynika tymczasem, że pokrzywdzony od razu informował o bezpośrednim świadku uszkodzenia jego pojazdu, a policjant przed przyjęciem zawiadomienia o przestępstwie w formie pisemnej wyraźnie zalecił mu wykonanie określonych czynności, a mianowicie ustalenie we własnym zakresie rozmiaru uszkodzeń i wysokości wyrządzonej szkody, co też J. U. skrupulatnie i staranie wykonał. Rzeczą sądu orzekającego było odpowiedzieć na pytanie czy tak zachowuje się osoba, która zgłasza o niepopełnionym przestępstwie, bo do tego sprowadza się w istocie negacja waloru zeznań pokrzywdzonego i uznanie ich za nieprawdziwe. Podobnie jak w przypadku świadka K. J., sąd pierwszej instancji uchylił się od rozważań co do tego, czy konflikt sąsiedzki, tak mocno akcentowany przez R. S., mógł stanowić powód do oskarżenia go o czyn, którego w rzeczywistości nie dokonał, w ramach przy tym szczególnego porozumienia zawartego przez pokrzywdzonego z K. J.. Brak analizy tych okoliczności, wraz z omówionymi powyżej poważnymi niedostatkami i wadami w zakresie oceny dowodów powoduje,

że zaakceptowanie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku nie jest możliwe, a zarzut w tym zakresie podniesiony przez prokuratora ocenić wypada jako słuszny (pkt 2 skargi apelacyjnej). To zaś oznacza konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy po raz kolejny do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, szczególnie wobec poważnie rysującej się możliwości poczynienia ustaleń odmiennych niż w zaskarżonym orzeczeniu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy pełną aktualność zachowuje zalecenie dokonania wnikliwej, całościowej i wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego, ściśle respektującej reguły określone w art.7kpk. Postępowanie dowodowe winno być przeprowadzone w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne do prawidłowego wyrokowania, z wykorzystaniem możliwości, jakie daje przepis art.442§2kpk w odniesieniu do tych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku. W kontekście tego wskazania, które sformułowane zostało także przy poprzednim orzeczeniu kasatoryjnym sądu odwoławczego, nie wymaga szerszego uzasadnienia, z jakich powodów nie mógł być uznany za słuszny zarzut z pkt 1 apelacji prokuratora. Konieczność rozpoznania po raz trzeci sprawy oskarżonego obliguje sąd pierwszej instancji do sprawnego procedowania, tak by rozstrzygnięcie zapadło w możliwie najkrótszym czasie.